

## Za, a nawet przeciw

Na początku grudnia miasto cieszyło się, że wyemituje obligacje, które pozwolą spłacić zobowiązania będącej w upadłości spółki Port Lotniczy Radom. Cztery tygodnie później rada swoją zgodę cofnęła.

str. 4

## Ani ździebełka polityki

O przeznaczeniu na remont wiaduktu w ul. Żeromskiego kwoty, która inwestycję „pozwoli w pełni zrealizować” zwracają się do marszałka Mazowsza Adama Struzika i wicemarszałka Rafała Rajkowskiego radomscy radni.

str. 5

## Nowe wątki do kolekcji

O 22 nowe dzieła wzbogaciła się w tym roku kolekcja Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. To trzy obrazy, dwa rysunki, 18 fotografii i jeden obiekt. Zakupy, z programu ministra kultury i dziedzictwa narodowego, były możliwe dzięki wsparciu samorządu Mazowsza.

str. 6

## Lipa z Listy Przebojów

W Częstochowie buk o wdzięcznym imieniu „Stokrotka”, w Pułtusku klon „Jak skała”, a w Radomiu lipa upamiętniająca „Wspomnienie” Czesława Niemena – w kilkudziesięciu miastach w Polsce rosną drzewa posadzone z okazji 30. urodzin Listy Przebojów Programu 3.

str. 7

## Dwa razy czwarty

Piłkarze Radomiaka Radom rok 2020 mogą zaliczyć do udanych. Zarówno poprzedni sezon, jak i obecną rundę zakończyli na wysokim – czwartym miejscu.

str. 11

# Rehabilitacja gotowa

Fot. Szymon Wykrota



Zakończyła się budowa Centrum Rehabilitacji przy ul. Narutowicza. Prace trwały dwa lata i kosztowały ponad 45 mln zł. Na razie jednak, decyzją wojewody mazowieckiego, będzie tutaj szpital tymczasowy.

str. 3

AUTOPROMOCJA

**NORBI i DAWID budzą RADOM**

poranki są...

**GORACE**

aha... aha!

radio **rekord** 106.2 FM

**SŁUCHAJ! od 6 do 10**

REKLAMA

**rh**  
radomskie hale mięsne

Wernera 10a/ Szarych Szeregów

ZAWSZE BEZPIECZNE UDANE ZAKUPY!

# Solec miastem

Solec nad Wisłą po 150 latach odzyskał prawa miejskie. Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji obowiązuje od 1 stycznia.

Solec lokację miejską uzyskał przed 1333 rokiem. Był miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego, położonym w drugiej połowie XVI wieku w powiecie radomskim woj. sandomierskiego. Prawa miejskie stracił, jak wiele innych miast w Polsce, w 1869 roku. Od tego momentu była to wieś w powiecie lipskim. Ale taka, która zachowała miejski charakter – jest tu rynek (w kształcie litery L) i nawet ratusz, pozostałości królewskiego zamku i sporo zabytków. I to był jeden z argumentów za przywróceniem Solcowi statusu miasta. MSWiA podejmując decyzję o przyznaniu praw miejskich bierze także pod uwagę liczbę mieszkańców i to, że większość z nich nie utrzymuje się z rolnictwa; sprawdza, czy miejscowość ma kanalizację i wodociąg.

Swoją opinię muszą również w konsultacjach wyrazić mieszkańcy. Zrobili to w końcu 2019 roku. Uprawnionych w całej gminie było 4 tys. 271 osób, a swoją opinię zdecydowało się wyrazić 977, czyli 22,87 proc. uprawnionych. Za nadaniem Solcowi statusu miasta opowiedziało się 946 osób, czyli 96,82 proc. Przeciw było 14 (1,43 proc.), a wstrzymało się 17 (1,74 proc.). W samym Solcu w konsultacjach wzięły udział – na 711 uprawnionych – 203 osoby, czyli 28,55 proc. Za przywróceniem praw miejskich było 200 osób, czyli 98,52 proc. biorących udział w sondażu. Przeciwno głosowały dwie osoby, a jedna wstrzymała się od głosu.

NIKA

# Ferie w cieniu pandemii

Nieczynne lodowisko, pływalnia i instytucje kultury – ferie uczniowie spędzają głównie w domach. Część placówek kultury zorganizowała zajęcia on-line.



Fot. Miejska Biblioteka Publiczna

Zgodnie z decyzją ministra edukacji i nauki, placówki oświatowe mogły zorganizować półzimowiska, ale jedynie dla najmłodszych uczniów. W Radomiu na taką formę zajęć zdecydowały się zaledwie dwie szkoły. – Pandemia i reżim sanitarny dyktują funkcjonowanie szkół, również – cały przebieg ferii. Na szczęście ministerstwo zezwoliła na organizowanie półzimowisk. Ale w Radomiu zainteresowanie taką formą wypoczynku jest relatywnie niewielkie, więc tylko dwie szkoły podstawowe zdecydowały się na organizację półzimowisk – to PSP nr 14 i PSP nr 3. Działa również Ogródek Jordanowski, który przez całe dwa tygodnie dla swojej setki wychowanków organizuje półzimowiska – mówi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Półzimowisko może być organizowane dla uczniów klas I-IV szkoły podstawowej, w grupach maksymalnie 12-osobowych, w reżimie sanitarnym i z pielęgniarką na miejscu. W PSP nr 14 wypoczynek zorganizowano dla trzech grup, a w PSP nr 3 dla pięciu.

Coś dla mających ferie przygotowały także radomskie placówki kultury. Oczywiście on-line. Miejska Biblioteka Publiczna o godz. 11 w poniedziałki, środy i piątki zaprasza na swój facebookowy profil i na kanał YouTube biblioteki na „Biblioteczne pacynkowanie”. Prezentowany jest

kilkuminutowy teatrzyk – to interpretacje znanych i lubianych wierszy Jana Brzechwy i Juliana Tuwima. Natomiast od godz. 14 mali uczestnicy dostają zadanie do wykonania związane z teatrzykiem. Są to zadania kreatywne i z całą pewnością humorystyczne. Biblioteka dla najaktywniejszych uczestników przygotowała dyplomy i drobne upominki.

Z kolei MOK „Amfiteatr” do 15 stycznia na swoim profilu zaprasza, o godz. 9, do wyzwania #feriechallenge, czyli podjęcia kreatywnych, kulturalnych wyzwań: tanecznych, plastycznych, muzycznych etc. Natomiast MSCW „Elektrownia” proponuje spotkania ze sztuką współczesną podczas wirtualnych warsztatów artystycznych przygotowanych przez Gosię Jagielską, pracownika działu edukacji Elektrowni. Zajęcia są dostępne na stronie Elektrowni oraz profilu YouTube. – Bohaterem każdego odcinka jest jeden artysta, którego dzieło znajduje się w zbiorach Elektrowni. Na jego przykłady proponujemy działania twórcze, które można przeprowadzić wykorzystując ogólnodostępne materiały. Zajęcia zostały przygotowane w formie filmu, dzięki czemu można wziąć w nich udział w dowolnym miejscu i czasie – mówi Kinga Maszczyńska z MSCW „Elektrownia”.

KATARZYNA SKOWRON

# Książka o szpitalu

Coś dla miłośników historii Radomia – ukazała się właśnie książka „Szpital Św. Kazimierza w Radomiu (1829-1968)”.

To naukowe opracowanie blisko półtorowiecznych dziejów najważniejszej wówczas radomskiej lecznicy. Znany radomski lekarz i regionalista – dr Robert Wiraszka przypomina w swojej publikacji zarówno rozwój placówki, jak i ludzi – personel medyczny, którzy przez lata byli z nią związani. Przedstawia historię szpitala w szerokim kontekście sanitarno-medycznych dziejów Radomia. Dodatkowym atutem tej cennej regionalnej publikacji jest bogaty materiał zdjęciowy.

Robert Wiraszka – lekarz onkolog, kawaler Maltański, członek Rady Fundacji Aniołów Miłosierdzia, współtwórca Bractwa Dobrej Śmierci, regionalista, redaktor „Radomskiego Rocznika Lekarskiego”.

CT

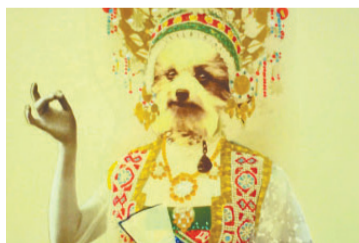
# Salon Zimowy później

Konkurs Ogólnopolskiego Biennale Sztuki 46. Salonu Zimowego rozstrzygnięty.

Konkurs i uroczysty wernisaż Ogólnopolskiego Biennale Sztuki Salonu Zimowego odbywa się co dwa lata. Na tegoroczną edycję Salonu napłynęło aż 330 prac 142 artystów z całej Polski. Niestety, w związku z obowiązującymi ograniczeniami epidemicznymi, wernisaż z 13 grudnia 2020 roku przeniesiono na termin późniejszy. Wystawa towarzysząca wydarzeniu, na którą zakwalifikowano 162 prace 92 autorów, zostanie zorganizowana w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Termin wernisażu nie jest jeszcze znany.

Decyzją jury, któremu przewodniczyła prof. dr hab. Katarzyna Podgórska-Glonti, Grand Prix Nagrodę Marszałka Województwa Mazowieckiego otrzymała Gabriela Cichońska. Nagrodę Prezydenta Miasta Radomia przyznał Dominice Stręciwilk. Pozostałe nagrody, które ufundowali prywatni sponsorzy i firmy, przyznano Ewie Wójcickiej, Marzenie Zacharewicz, Pawłowi Delekcie, Stanisławowi Cholewie, Karolinie Zaborskiej i Magdalenie Kielak. Wyróżnieni zostali: Adam Czech, Jan Trojan i Lidia Wnuk.

Tradycja Salonów Zimowych sięga 1945 roku, kiedy to Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych



Fot. UM Radom

w Radomiu zorganizowało pierwszą ogólnopolską wystawę, która miała służyć promocji polskiej sztuki. Salony odbywały się aż do 1988 roku. W 41 edycjach wzięło udział blisko 3 tys. twórców, wśród których znaleźli się m.in. Magdalena Abakanowicz, Tadeusz Kantor, Tadeusz Brzozowski, Jan Lebenstein, Teresa Pągowska. W 2009 roku konkurs reaktywowano i od tego czasu odbywa się w formule biennale.

CT

# Nowe władze „Malczewskiego”

Dr Adam Duszyk został pełniącym obowiązki wicedyrektora Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Pełniącym obowiązki przestał być natomiast Leszek Ruszczyk – od 1 stycznia jest szefem MJM.



Fot. Muzeum im. Jacka Malczewskiego

Muzeum Malczewskiego jest instytucją marszałkowską, więc o obsadzie stanowisk decyduje zarząd Mazowsza. I właśnie podjął uchwałę powierzającą pełnienie obowiązków zastępcy dyrektora Muzeum im. Jacka Malczewskiego Adamowi Duszykowi. Wicedyrektorem przestała być Halina Styczeń, która przeszła na emeryturę.

– Chciałbym bardzo serdecznie podziękować dyrektorowi Leszkowi Ruszczykowi za tak ogromny kredyt zaufania. Została mi powierzona bardzo odpowiedzialna funkcja – mówi nowy wicedyrektor. – Muzeum im. Jacka Malczewskiego to instytucja, która zajmuje się kulturą i historią nie tylko naszego miasta, ale także dorobkiem narodowym.

Duszyk przypomina, że w przyszłym roku rozpocznie się budowa wystawy w Muzeum Historii Radomia, które będzie stałą częścią MJM. – Zajmę się także innymi koncepcjami merytorycznymi, jeszcze w tym roku – zapewnia.

Dr Adam Benon Duszyk urodził się 6 listopada 1972 roku w Radzynie Podlaskim. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki we Włodawie. W 1996 roku ukończył studia w Instytucie Historii UMCS w Lublinie. Jest także absolwentem Podyplomowego Studium Konstytucjonalizmu (Wydział Prawa i Administracji UMCS), Podyplomowego Studium Filozofii i Etyki (Uniwersytet Warszawski), Studiów Podyplomowych – Zarządzanie Kulturą (Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego). W 2005 roku doktoryzował się na Wydziale Humanistycznym UMCS.

W Radomiu Adam Duszyk mieszka od 1996 roku. W latach 1996-2006 był nauczycielem historii, wiedzy o spo-

łeczeństwie oraz konstytucjonalizmu (program autorski) w IX Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego, a w latach 2006-2021 pracował w VI LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Jana Kochanowskiego. Od roku 2019 jest pracownikiem Muzeum im. Jacka Malczewskiego odpowiedzialnym za realizację budowy Muzeum Historii Radomia w zabytkowych kamienicach Gąski i Esterki. Ma na swoim koncie ponad 50 publikacji naukowych, w tym kilka książek; współautor pierwszego w Polsce multimedialnego podręcznika o historii Radomia. W formie happeningu przypominał radomianom, że pierwszy antykomunistyczny protest w Polsce Ludowej miał miejsce już 30 października 1945 roku właśnie w naszym mieście. Od 15 lat rokrocznie organizuje Marsz Wolności z okazji kolejnych rocznic odzyskania przez Polskę niepodległości. W latach 2007-2010 prezes Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Wielokrotnie nagradzany za swoją pracę (Brazowy Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Nagroda Ministra Edukacji, nagrody prezydenta Radomia i mazowieckiego kuratora oświaty). W 2018 roku został laureatem Nagrody im. św. Kazimierza.

Dyrektor MJM Leszek Ruszczyk podkreśla ogromne zaangażowanie nowego p.o. – To bardzo dobrze rokuje. Mam nadzieję, że wspólnie będziemy realizować wszystkie zamierzone plany i inwestycje w muzeum – mówi.

Sam dyrektor pełniącym obowiązki był od końca 2019 roku. 8 grudnia 2020 zarząd Mazowsza zdecydował, by powołać go na dyrektora MJM, na siedem lat – od 1 stycznia 2021 do 31 grudnia 2027.

CT

## BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25  
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami  
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych  
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,  
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1598-8511

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała  
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska  
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski,  
Michał Nowak, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski

Projekt graficzny: 7 Dni  
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń  
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom  
Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19

## Ogłosili przetargi

Kolejne przetargi związane z budową lotniska na Sadkowie ogłosił PPL.

Do 25 stycznia PPL czeka na oferty w formule „projektuj i wybuduj”, w tym na projekt wykonawczy na budowę samochodowych dróg technicznych i patrolowych, ogrodzenia oraz świetlnego systemu podejścia wraz z budową niezbędnej infrastruktury towarzyszącej i rozbiorą istniejącej zabudowy. Po podpisaniu umowy wykonawca na realizację zadania będzie miał siedem miesięcy.

Z kolei do 28 stycznia przedsiębiorstwo czeka na oferty w przetargu dotyczącym budowy masztu telekomunikacyjnego wraz z niezbędną infrastrukturą na lotnisku Radom Sadków. Tu również wykonawca będzie miał na wykonanie zadania siedem miesięcy.

Trzecim ogłoszonym przetargiem jest wykonanie w formule „zaprojektuj i wybuduj” sieci energetycznej, kanalizacji, sieci elektroenergetycznej, teletechnicznej i deszczowej, a także zbiorników retencyjnych i przepływomierzy.

KOS

## Tragiczny wypadek

Dwie osoby zginęły, a 12 trafiło do szpitali w wyniku zderzenia pasażerskiego busa z samochodem dostawczym Poczty Polskiej.

Do tragicznego wypadku doszło w sylwestra ok. godz. 14 w Zdziechowie (gm. Szydłowiec). „Kierujący busem dostawczym jadący od Kielc w kierunku Radomia zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie na zatokę autobusową i zderzył się z pasażerskim busem znajdującym się w zatoce. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł 44-letni kierowca busa pasażerskiego, mieszkaniec woj. świętokrzyskiego oraz 48-letnia pasażerka tego pojazdu, mieszkanka powiatu szydłowieckiego” – informowała szydłowiecka policja.

Jako jedni z pierwszych na miejscu wypadku pojawili się mieszkańcy Zdziechowa, którzy natychmiast zaczęli udzielać pomocy poszkodowanym. „Do wypadku zostało zadysponowanych osiem zastępów ratownictwa medycznego. 12 osób trafiło do szpitali w Radomiu, Kozienicach, Skarżysku-Kamiennym i Końskich z urazami głowy, potłuczeniami i złamaniami kości” – napisała Elżbieta Cieślak, wicedyrektor Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Policjanci do późnych godzin nocnych wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora. Przez cały czas droga w miejscu zdarzenia była zablokowana; funkcjonariusze zorganizowali objazdy.

KK

# Rehabilitacja gotowa

Zakończyła się budowa Centrum Rehabilitacji przy ul. Narutowicza. Prace trwały dwa lata i kosztowały ponad 45 mln zł. Na razie jednak, decyzją wojewody mazowieckiego, będzie tutaj szpital tymczasowy.



Fot. SymonWykoda

● ADAM KOWALCZYK

Kompleks składa się z dwóch budynków: dawnego, gruntownie przebudowanego oddziału ginekologiczno-położniczego oraz nowego, do budowanego skrzydła. Prace miały się zakończyć, według pierwotnej umowy, w październiku 2020 roku, zakończyły się 29 grudnia. Opóźnienie spowodowała konieczność suszenia budynku i ponownego układania podłóg. A to dlatego, że podczas letnich ulew zalane zostały już gotowe podziemne kondygnacje.

Inwestycja kosztowała ponad 45 mln zł. – Mamy przekonanie, że

to bardzo dobra inwestycja. Udało się bowiem odnowić i kompleksowo zmodernizować stary budynek dawnej ginekologii – mówił prezydent Radosław Witkowski. – Dziś rozpoczyna się nowy etap tego budynku – nowoczesne Centrum Rehabilitacji, w którym docelowo znajdą się 54 łóżka oraz poradnie specjalistyczne i diagnostyczne.

Na dawnym oddziale ginekologii został przeprowadzony generalny remont, który obejmował m.in. wymianę instalacji, wzmocnienie stropów, wymianę podłóg, drzwi, okien oraz odnowienie elewacji budynku. Prace objęły również podziemny łącznik między pa-

wilonem a głównym budynkiem lecznicy. Zagospodarowano również teren w sąsiedztwie Centrum Rehabilitacji. Zostały wybudowane drogi, miejsca postojowe i dla osób niepełnosprawnych. Wjazd do Centrum Rehabilitacji znajduje się od strony ul. Narutowicza, ale ulicami wewnętrznymi można przejechać też do bram od strony ulic Kopernika i Tochtermana.

Na razie, decyzją wojewody, Centrum Rehabilitacji pozostaje szpitalem tymczasowym o profilu covidowym. Kiedy ta sytuacja się zmieni, będzie można rozpocząć przenoszenie oddziału rehabilitacji z ul. Giserskiej do nowego obiektu. Według zapowiedzi, CR ma spełniać normy i standardy europejskie. Będzie wyposażone w sprzęt nie tylko do rehabilitacji ruchowej, ale także do światłoterapii i ciepłolecznictwa. – Co bardzo ważne, w nowym kompleksie znajdują się nie tylko oddziały szpitalne, ale również poradnie specjalistyczne, pracownie diagnostyczne, takie jak RTG i USG, a także gabinety lekarskie, zabiegowe i terapeutyczne – podkreśla wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Zostanie tu także przeniesiony, ze starego budynku RSS, Zakład Rehabilitacji. Po przeprowadzce dodatkowe łóżka, które są niezwykle potrzebne, zyska oddział wewnętrzny.

Co do budynku przy ul. Giserskiej... W budżecie miasta na przyszły zapisano pieniądze na stworzenie programu funkcjonalno-użytkowego dla budowy tam hospicjum.

## Nowy ordynariusz diecezji

Ks. Marek Solarczyk, dotychczasowy biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej, został mianowany ordynariuszem diecezji radomskiej. Jednocześnie papież Franciszek przyjął rezygnację bp. Henryka Tomasika.

Dotychczasowy ordynariusz diecezji radomskiej – ks. bp Henryk Tomasik w poniedziałek, 4 stycznia skończył 75 lat. Oznacza to, że może przejść w stan spoczynku. Może też pełnić posługę dalej; decyzja należy do papieża. Papież Franciszek przyjął rezygnację bp. Tomasika i jednocześnie ogłosił nazwisko jego następcy. To bp Marek Solarczyk – dotychczasowy biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej.

Marek Solarczyk urodził się 13 kwietnia 1967 roku w Wołominie. Pochodzi z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Duczkach. Po

uzyskaniu matury w warszawskim Technikum Samochodowym, w roku 1986 wstąpił do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Święcenia kapłańskie przyjął 28 maja 1992.

Pracował jako wikariusz w parafii św. Feliksa w Marysinie Wawerskim, a następnie w katedrze warszawsko-praskiej. W maju 1999 uzyskał doktorat z historii Kościoła na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. W latach 2005-2009 był wicerektorem Wyższego Seminarium Duchownego diecezji warszawsko-praskiej. W czerwcu 2009 został proboszczem parafii katedralnej na warszawskiej Pradze. Od 1993 roku jest nauczycielem religii w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława IV w Warszawie.

8 października 2011 został mianowany biskupem pomocniczym diecezji warszawsko-praskiej. W ra-

mach Konferencji Episkopatu jest przewodniczącym Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży, delegatem ds. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, delegatem ds. powołań i przewodniczącym Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań, przewodniczącym rady nadzorczej Fundacji „Opoka”, członkiem Komisji Duchowieństwa, Komisji Wychowania Katolickiego,

Zespołu ds. Kontaktów z Polską Radą Ekumeniczną i Zespołu ds. Dialogu ze Wspólnotą Kościelną Ewangelicko-Augsburską.

Nie wiadomo na razie, kiedy nastąpi ingres bp. Solarczyka. Do tego czasu bp. Tomasik będzie administratorem diecezji.

Bp. Tomasik był ordynariuszem diecezji radomskiej przez 11 lat – od 16 października 2009 roku.



Fot. Facebook Konferencja Episkopatu Polski

## Pierwszy radomianin

W Radomskim Szpitalu Specjalistycznym na świat przyszedł pierwszy radomianin w nowym roku.



Fot. UM Radom

Kubuś, bo tak ma na imię, urodził się 1 stycznia o godz. 16.30. Ważył 3 kg 580 dg, mierzył 56 cm. Jest drugim dzieckiem Iwony Olszewskiej. W domu na małego braciszka czekał 4-letni Antoś. Pani Monika oraz jej synek czują się bardzo dobrze.

„Serdecznie gratuluję dumnym rodzicom i życzę dużo siły w opiece i wychowaniu synka! Z racji pandemii oczywiście nie mogłem odwiedzić pierwszego radomianina w szpitalu, ale symboliczny czek i zestaw miejskich gadżetów przekazemy w najbliższym czasie” – napisał prezydent Radosław Witkowski.

Jako pierwsza w Nowym Roku w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym – o godz. 16.18 urodziła się dziewczynka. Mama Katarzyna – mieszkanka miejscowości Waclawów w gminie Wolanów urodziła drugą córeczkę, o wadze 3 kg 50 dg i długości 52 cm.

KK

## Powiększona strefa

Pięć kolejnych ulic zostało włączonych od czwartku do Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego.

Projekt uchwały trafił na grudniową sesję rady miejskiej. – Jedyną zmianą to nieznaczne powiększenie strefy – o odcinki bezpośrednio przylegające do już istniejącego obszaru płatnego parkowania – tłumaczył wiceprezydent Mateusz Tyczyński.

W 2019 roku strefa płatnego parkowania przyniosła 3,8 mln zł dochodu. Koszty jej obsługi to 1,5 mln zł. – To, co zostaje, jest przeznaczane na utrzymanie dróg zimą, na oświetlenie czy remonty ulic – wyliczał wiceprezydent. – Te dochody są oczywiście w budżecie zauważalne, ale powiększenie strefy ma zapewnić rotację aut; chodzi nam o to, żeby samochody na tych ulicach nie stały całymi dniami.

W SPPN znalazło się dodatkowo pięć ulic – Waryńskiego od ul. Mickiewicza do ul. 25 Czerwca, 25 Czerwca od ul. Zeromskiego do ul. Beliny-Prażmowskiego, Malczewskiego od ul. Reja do ul. Kelles-Krauzy, Niedziałkowskiego od ul. Zeromskiego do ul. Kelles-Krauzy i Wyszyńskiego od ul. Sienkiewicza do ul. Waryńskiego.

W głosowaniu za powiększeniem strefy opowiedziało się 11 radnych, przeciw było dziewięciu, a siedmiu wstrzymało się od głosu.

Dwa tygodnie po opublikowaniu uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego, czyli 7 stycznia wchodzi ona w życie. Na razie tylko formalnie – opłaty za postój zaczną być pobierane dopiero po ustawieniu nowych parkomatów i oznakowaniu dostępnych miejsc.

GT

NIKA

**K M** -stomatologia zachowawcza  
-protetyka  
-usuwanie ósepek

STOMATOLOGIA

Facebook /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2  
664 085 285  
kmstomatologia@gmail.com

**Sobota-Niedziela Zadzwoń**



# Za, a nawet przeciw

Na początku grudnia miasto cieszyło się, że wyemituje obligacje, które pozwolą spłacić zobowiązania będącej w upadłości spółki Port Lotniczy Radom. Cztery tygodnie później rada swoją zgodę cofnęła. – Cieszę się, że argumenty, co się stało z tymi 70 mln zł, trafiły do radnych – skomentował Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych PiS.

## ● IWONA KACZMARSKA

Na posiedzeniu 30 listopada rada miejska miała zdecydować, czy pozwoli na wyemitowanie obligacji przychodowych o wartości do 51 mln zł. – W 2014 roku państwa poprzednicy wyrazili zgodę na zaciągnięcie zobowiązań finansowych w wysokości 70 mln zł w tzw. formule buy-sell-back. Zostały one przeznaczone na dokapitalizowanie spółki Port Lotniczy Radom – przypomniał Sławomir Szlachetka, skarbnik.

### KWOTA, CO PIECHOTĄ NIE CHODZI

Spółka od jakiegoś czasu jest w upadłości, lada moment może być zlikwidowana. Miasto, rzecz jasna, spłaca jej zobowiązania – poprzez wykup akcji. Ale jak kupować akcje nieistniejącej spółki? – Spłata jest zapisana w Wieloletniej Prognozie Finansowej, więc jeśli nie dokonamy tej zamiany, wyjdzie na to, że mamy zapisany w WPF zakup akcji nieistniejącej spółki – wyjaśniał skarbnik miasta.

Zamiana corocznej spłaty długu Portu Lotniczego Radom na emisję obligacji dla miasta byłaby też korzystna z innego względu – obligacje przychodowe nie są wliczane do kwoty zadłużenia gminy, nie pogarszają więc wskaźników. Miasto mogłoby wziąć kredyt czy normalnie realizować inwestycje. Pożyczka miała być spłacana w latach 2022-2036.

Prezydent Radosław Witkowski podnosił argument ekonomiczny. – Wartość obligacji to 51 mln zł, a 10 mln ich obsługa. Razem to 61 mln zł. Zestawiona z kwotą 67 mln zł, jaką mamy do spłacenia teraz, daje nam 6 mln zł różnicy. Taka kwota piechotą nie chodzi – stwierdził.

Za wyrażeniem zgody na „zaciągnięcie zobowiązania polegającego na emisji obligacji przychodowych” opowiedziało się 16 radnych, nikt nie był przeciw, a 10 osób wstrzymało się od głosu. Radni Prawa i Sprawiedliwości w większości od głosu się wstrzymali, ale czterech głosowało za: Robert

Fiszler, Mirosław Rejczak, Kazimierz Staszewski i Dariusz Wójcik.

### PRZYPATRZYLI SIĘ DOKŁADNIE ZAPISOM UCHWAŁY

Przed Bożym Narodzeniem prezydent poprosił o zwołanie sesji nadzwyczajnej okazało się bowiem, że Regionalna Izba Obrachunkowa, która czuwa nad zgodnością postanowień samorządu z ustawami, uznała, że zapisy uchwały o emisji obligacji są za mało precyzyjne. Miasto je więc uszczegółowiło i poprosiło o akceptację radnych. Posiedzenie zwołano na 28 grudnia i wydawało się formalnością, jak formalne były uwagi RIO. Niesłusznie – tym razem, głosami PiS, projekt uchwały został odrzucony.

– Prezydent próbował wczoraj ukryć stare zobowiązania dotyczące radomskiego lotniska – stwierdził Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, który we wtorek, 29 grudnia wraz z Marcinem Majewskim, szefem komisji ds. spółek miejskich zaprosił dziennikarzy na konferencję. – Cieszę się, że radni przez te cztery tygodnie, które dzielą poprzednią sesję od wczorajszej, przypatrzyli się dokładnie zapisom uchwały, sprawdzili, próbowali się dowiedzieć, co tak naprawdę stało się z tymi słynnymi 70 mln zł. I nie wyrazili zgody na emisję nowych obligacji. Nie ma, jak to się mówi, darmowych obiadów. Te zobowiązania trzeba będzie spłacić. Wczorajsza próba ukrycia tych zobowiązań, tych milionów we wskaźnikach, niepokazywanie ich wobec instytucji finansowych nie tak naprawdę dla Radomia dobrego by nie znaczyło. Bo nadal to zobowiązanie by ciążyło na barkach miasta. Wczoraj chcieliśmy po prostu wiedzieć, co się stało z tymi środkami.

### TRZEBA WSPOMNIEĆ O SPOSOBIE ZARZĄDZANIA

Marcin Majewski przytoczył uzasadnienie uchwały rady miejskiej z października 2014 roku w sprawie

zaciągnięcia 70-milionowego zobowiązania: – Te pieniądze miały być użyte na „realizację niezbędnych inwestycji lotniskowych umożliwiających zwiększenie przepustowości pasażerskiego Portu Lotniczego Radom, a tym samym zwiększenie wpływów finansowych spółki i przekonanie do korzystania z usług portu

tęgo dowiemy. Trzeba też tutaj wspomnieć o sposobie zarządzania. Mamy sporo do zarzucenia prezydentowi, który nie pilotuje tych wszystkich inwestycji. Weźmy choćby Radomskie Centrum Sportu. To już 14 dodatkowych milionów, wydanych na budowę dzięki kolejnym aneksom. I końca tym aneksom nie widać.



Fot. Szymon Wykora

lotniczego jego podstawowych klientów” – cytował.

W uzasadnieniu wymieniono m.in. budowę płyty postojowej za ok. 20 mln, budowę drogi kołowania do płyty postojowej za ok. 10 mln, budowę podstawowej strażnicy lotniskowej za ok. 6 mln, zakup i montaż instalacji oświetlenia nawigacyjnego drogi startowej i dróg kołowania za ok. 7 mln, wykonanie niezbędnej dokumentacji projektowej pod przyszłe inwestycje infrastrukturalne typu terminal cargo, sieci uzbrojenia terenu przyszłych obiektów lotniskowych za ok. 2 mln. – Razem daje to kwotę 45 mln zł na inwestycje – podsumował. – Niestety, prezydent nie potrafi wyłumaczyć, na co te środki zostały wydane. A my, radni – ale myślę, że i mieszkańcy – oczekujemy, że się

### BYŁO, NIE MINĘŁO

Podlewski przypomniał, że „prezydent Witkowski dostał na tacy możliwość zainwestowania 70 mln w lotnisko” i do dziś nie poinformował, które inwestycje zostały zrobione. – Dziś nie odpowiemy sobie na pytanie, gdzie byłoby radomskie lotnisko, gdyby Radosław Witkowski wraz z ówczesnymi władzami spółki Port Lotniczy Radom zainwestował te środki – stwierdził. – Możemy powiedzieć: „trudno; było, minęło”. Ale to kilkanaście czy kilkadziesiąt milionów! Należy się nam – nie tylko radnym, ale wszystkim radomianom – wytłumaczenie, na co zostały wydane.

Zdaniem szefa klubu radnych PiS prezydent może zacząć straszyć rado-

mian, że 7 mln zł, które miasto będzie oddawać co roku aż do 2029, „spowoduje bankrutstwo Radomia”. – Budżet Radomia to prawie 1 mld 380 mln, więc 7 mln zł nie zrujnuje naszego miasta. Nie dajmy sobie tego wmówić – stwierdził. – Oczekuję od prezydenta, że będzie umiał gospodarować środkami, które posiada, a nie straszył radomian, że za chwilę wyłączy światło, zawiesi stypendia... Nie tędy droga.

### CHODZI O TRANSPARENTNOŚĆ

Dziennikarze chcieli wiedzieć, co radni PiS zrobią z wiedzą, na co poszło 70 mln zł. – Wtedy ja, razem z uzasadnieniem i wyliczeniami od prezydenta, udam się do wydziału przestępczości gospodarczej. Bo chociaż jako radni zobowiązaliśmy prezydenta, żeby przedstawił policji wszystkie dokumenty dotyczące lotniska, to nie wiem, czy to zrobił – zaznaczył Podlewski.

Dziennikarzy zainteresowało też, co się stało, że radni PiS zdecydowali się odrzucić projekt uchwały, który cztery tygodnie wcześniej poparli. Przecież, gdyby w uchwale nie trzeba było zmienić detali, miasto mogłoby emitować obligacje.

– Cieszę się, że te argumenty, co się stało z tymi środkami, rzeczywiście do radnych trafiły. Myślę, że na tamto głosowanie przed czterema tygodniami wpływ miało to, że odbywało się chwilę przed sesją budżetową. Toczone były rozmowy na temat budżetu i to mogło mieć wpływ na taki, a nie inny przebieg głosowania – odpowiedział Łukasz Podlewski. – Myślę też, że to, iż RIO miała jakieś uwagi, dało radnym do myślenia. No i te obligacje miały być czymś popularnym, a okazało się, że tylko cztery czy pięć razy w Polsce ktoś miał z tym do czynienia. Wczoraj tak naprawdę niewielkie znaczenie miało to, kto się wstrzymał, a kto był przeciw. Prezydent potrzebował bezwzględnej większości głosów za.

– Chodzi nam przede wszystkim o transparentność, przejrzystość wydatków – uzupełnił Marcin Majewski.

## Karetki dla najmniejszych

O nowy ambulans z wyposażeniem dla noworodków wzbogaciła się Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego. Jego zakup to realizacja zwycięskiego projektu z tegorocznego budżetu obywatelskiego.

W szpitalach w Radomiu każdego roku rodzi się ponad 3 tys. dzieci, część z nich wymaga bezzwłocznie specjalistycznej opieki w ośrodkach o wyższym poziomie referencyjnym. – Ochrona zdrowia mieszkańców to jeden z naszych priorytetów. Każdego roku inwestujemy zarówno w infrastrukturę szpitala, jak i pogotowia. Zakup nowoczesnej karetki dla noworodków był bardzo potrzebny – twierdzi prezydent Radosław Witkowski. – W ciągu ostatnich sześciu lat do Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego trafiło łącznie 15 nowych karetek. Na kolejne trzy mamy już przyznane dofinansowanie z ministerstwa zdrowia. Ten ambulans jest jednak wyjątkowy, ponieważ nowoczesny sprzęt pozwoli

zapewnić bezpieczeństwo naszym najmniejszym, najdelikatniejszym, a zarazem najbardziej wymagającym pacjentom.



Fot. archiwum czeszyński

Nowy ambulans zastąpi wysłużoną karetkę z 2008 roku. Jest wyposażony w inkubator i system automatycznej regulacji wysokości transportera,

wprowadzanie i wyprowadzanie inkubatora jest więc znacznie łatwiejsze. System może obsługiwać nawet jedna osoba. Na wyposażeniu ambulansu jest też m.in. respirator, kardiomonitor i pompy infuzyjne. Ambulans neonatologiczny kosztował ponad 940 tys. zł, z czego 800 tys. pochodziło z budżetu obywatelskiego. Resztę dołożyła Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego.

W Polsce co roku przychodzi na świat 24 tys. wcześniaków. Zespół N udziela pomocy w chwili nagłego pogorszenia stanu zdrowia dziecka od chwili jego urodzenia do ukończenia 4. tygodnia, a w uzasadnionych przypadkach do ukończenia pierwszego roku życia.

GT

## Dwa wnioski na miliony

Na realizację dwóch inwestycji miasto chce pozyskać wsparcie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

W poprzednim rozdaniu, w którym rząd rozdysonował 4 mld 350 mln zł, Radom uzyskał 30 mln zł na przebudowę wiaduktu łączącego ul. Zeromskiego z Lubelską. Teraz do podziału jest kwota 1 mld 650 mln zł. Władze miasta wnioskuje o dofinansowanie dwóch zadań. Jedno z nich to przebudowa ul. Wolanowskiej.

– Podobnie jak w przypadku wiaduktu, też jest to inwestycja związana z trwającą budową lotniska. Wolanowska to wlot do naszego miasta od strony Łodzi. Chcemy przyszłym pasażerom portu lotniczego zapewnić sprawny i wygodny dojazd – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Drugi z wniosków dotyczy rozbudowy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. – Raz już zgłaszaliśmy ten projekt, ale niestety nie został uwzględniony. Nie tracimy jednak nadziei i ponownie występujemy o dofinansowanie, bo zdajemy sobie sprawę, jak ważna to inwestycja dla zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańcom Radomia i regionu – podkreśla prezydent.

Wniosek dotyczący przebudowy ul. Wolanowskiej opiewa na 17 mln zł, natomiast na rozbudowę Szpitalnego Oddziału Ratunkowego miasto chciałoby pozyskać 27,5 mln zł.

GT

## Wymiana ciepła

W dwóch miejscach w Radomiu stoją wieszaki, na których można zostawić ubrania. Wziąć mogą je sobie osoby potrzebujące.

To kolejny rok, kiedy Radom uczestniczy w ogólnopolskiej, społecznej akcji „Wymiana ciepła”. – Włączyliśmy się, bo w ludziach jest wiele dobra. Wystarczy tylko stworzyć warunki, by mogli tym dobrem dzielić się z drugim człowiekiem. W poprzednich latach to rozwiązanie dobrze się sprawdziło. Sporo osób przyniosło ubrania i sporo też z nich skorzystało. Myślę, że w tym roku będzie podobnie – mówi wiceprezydent Mateusz Tyczyński.

Na wieszakach można zostawiać m.in. kurtki zimowe, swetry, spodnie, szaliki, czapki i inną odzież. – Ważne, żeby zostawiane ubrania były czyste, nadające się do użytku i stosowne do pory roku. Nie mogą to być ubrania osób, które chorowały na CO-

VID-19 – mówi Marzena Kędra, kierownik Biura Rewitalizacji Urzędu Miejskiego. – Zarówno do zostawiających zbędną odzież, jak i do korzystających z niej zwracamy się z prośbą o zawieszanie ubrań w taki sposób, by się nie zabrudziły i nie zamokły. Najlepiej więc przynieść je z wieszakiem.

Wieszaki znajdują się w dwóch miejscach: przy ul. Chrobrego 7/9, obok siedziby Centrum Młodzieży „Arka” i przy ul. Zagłoby, w pobliżu Domu dla Bezdomnych.

W akcję włączyli się też harcerze z radomskiego hufca ZHP, którzy będą dbali o porządek wokół punktów zbiórki odzieży.

CT

## Brama do getta

Miejsce, gdzie przed 80 laty stała brama do getta, zostało zaznaczone w ulicy. Nie jest to jednak Wałowa, gdzie znajdowało się najbardziej znane wejście do dzielnicy żydowskiej, tylko Szpitalna.



Fot. Piotr Nowakowski

Upamiętnienie głównej bramy getta – w ul. Wałowej to projekt Karola Klimowicza, który złożył do Budżetu Obywatelskiego 2020, a radomianie wybrali go w głosowaniu. W połowie grudnia zaczęły się prace, ale nie przy ul. Wałowej, tylko na ul. Szpitalnej.

– Okazało się, że w ul. Wałowej nie moglibyśmy umieścić żadnego napisu, bo nic takiego nie może się znajdować w ciągu jezdni. Nie było też możliwości, by wejść z tym na chodnik czy umieścić napis na ścianie którejś z kamienic – tłumaczy Dawid Puton, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji, bo to tej instytucji miasto zleciło zajęcie się kwestią urzędziwistnienia zwycięskiego wniosku z BO. – W tej sytuacji, w porozumieniu z autorem projektu, zdecydowaliśmy, że upamiętnimy drugą bramę do getta – tę od strony ul. Szpitalnej. Bo wejścia do dzielnicy żydowskiej były, przypomnę, cztery.

Kamień na końcu ul. Szpitalnej, przy wylocie na ul. Limanowskiego, między którymi Niemcy nakazali w 1941 roku wzniesienie bramy getta, już nie ma, zdecydowano się więc na zaznaczenie, kostką granitową, jej śladu. Przez środek trzymetrowego pasa biegnie napis: „Brama getta 1941-1942 Ghetto gate”. Metalowe litery na granitowej płycie mają 10 cm wysokości, cyfry – 13 cm.

Upamiętnienie bramy getta zostało włączone do Szlaku Pamięci Radomskich Żydów „Ślad”. Stoi tam tablica z informacją – po polsku, angielsku i hebrajsku, że w tym miejscu znajdowała się brama do getta.

Prace wykonała radomska firma Stagmar, a zakończyły się w czwartek. Projekt, przypomnijmy, zwyciężył w BO 2020 w kategorii do 50 tys. zł.

NIKA

# Ani ździebełka polityki

O przeznaczenie na remont wiaduktu w ul. Żeromskiego kwoty, która inwestycję „pozwole w pełni zrealizować” zwracają się do marszałka Mazowsza Adama Struzika i wicemarszałka Rafała Rajkowskiego radomscy radni.

● IWONA KACZMARSKA

Na przebudowę wiaduktu miasto, przypomnijmy, otrzymało 30 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Władze Radomia wniosły o 75 mln zł. Kiedy w poniedziałek, 14 grudnia dyskutowano na sesji o przyszłorocznym budżecie Radomia, temat remontu wiaduktu i pieniędzy na tę inwestycję przewijał się zwłaszcza w wypowiedziach radnych Prawa i Sprawiedliwości. Pytali prezydenta, czy stara się o wsparcie inwestycji także w sejmiku samorządowym, albo wręcz apelowali o takie działania. Prezydent Radosław Witkowski zapewnił, że nie zaniedba żadnej możliwości – również u marszałka – pozyskania dodatkowych pieniędzy.

### DODATKOWE DOFINANSOWANIE

Radnych PiS najwyraźniej te zapewnienia nie przekonały, bo pod koniec posiedzenia, w sprawach różnych, przedłożyli projekt stanowiska „w sprawie uzyskania dodatkowego dofinansowania na przebudowę wiaduktu przy ul. Żeromskiego”. Radni Rady Miejskiej w Radomiu zwracają się do Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika oraz wicemarszałka Rafała Rajkowskiego o przeznaczenie na wskazaną inwestycję dotacji, która pozwoli ją w pełni zrealizować” – napisali. – „Zarówno Marszałek Adam Struzik, jaki Wicemarszałek Rafał Rajkowski wielokrotnie deklarowali chęć pomocy naszemu miastu, chcemy wierzyć, że tym razem słowa znajdą potwierdzenie i zostaną urealnione w postaci zabezpieczenia i przekazania środków dla Radomia”.

### PROSIMY O MOŻLIWIE SZYBKE WYSTĄPIENIE

Autorzy stanowiska zaproponowali, by rada zobowiązała prezydenta do przygotowania „wniosku o wystąpienie o taką dotację”. „Bez względu czy wniosek będzie złożony w ramach prowadzonych naborów czy będzie miał formę prośby o przekazanie środków na wskazane zadanie prosimy o możliwie szybkie wystąpienie z takowym do Marszałka Adama Struzika” – napisali.

– Pamiętam sytuację, z dofinansowaniem przebudowy Wojska Polskiego, kiedy to ci fantastyczni politycy Prawa i Sprawiedliwości próbowali nam wmówić, że nie możemy się ubiegać o większą kwotę dotacji. Jednak dzięki determinacji pana prezyden-



Fot. Piotr Nowakowski

ta i jego zaplecza udało się tę większą dotację uzyskać – przypomniawszy Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. – Mam też nieodparte wrażenie, że w tej sytuacji – przebudowy wiaduktu powinno być inaczej, bo ta wnioskowana kwota miała być znacznie wyższa, niż miasto otrzymało.

– Na remont wiaduktu musimy szukać środków, gdzie się da – zauważył Łukasz Podlewski, szef klubu radnych PiS. – Prezydent mówił, że zawsze można liczyć na marszałka Rajkowskiego i na marszałka Struzika. Liczę, że tym razem tak będzie.

### ZMOTYWOWAĆ MARSZAŁKA

Dariusz Wójcik (PiS) przyznał, że klub złożył wniosek, by „zmotywować zarówno marszałka, jak i wicemarszałka, który jest z Radomia, do tego, żeby wspomogli nasze miasto”. – W tym wniosku nie ma żadnej polityki. Nie ma tu nawet ździebełka polityki. Ten wniosek służy tylko i wyłącznie dobru miasta – przekonywał.

Radni Koalicji Obywatelskiej zaproponowali, by do projektu PiS dopisać jeden akapit: „Ponadto Radni Rady Miejskiej w Radomiu zobowiązują Prezydenta Radomia do podjęcia wszelkich możliwych działań zmierzających do zwiększenia dotacji do kwoty o jaką wnioskowało miasto tj 75 mln złotych z budżetu Państwa. Nowo przebudowany wiadukt na ulicy Żeromskiego będzie pełnił funkcję Centrum przesiadkowego dla rządowej inwestycji jaką jest lotnisko im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976”.

– W jaki sposób budowa lotniska jest projektem rządowym? – zainteresował się Podlewski.

– W ten, że PPL jest stu procentową spółką skarbu państwa – odpowiedziała Michalska-Wilk.

Za dopisaniem akapitu autorstwa radnych Koalicji głosowało 15 radnych, nikt nie był przeciw, a 10 osób wstrzymało się od głosu. Całe stanowisko rada przyjęła 23 głosami za. Nikt nie był przeciw, Jarosław Rabenda (KO) wstrzymał się od głosu.

### RZĄD NIE ROBI ŁASKI

Budżet na 2021 roku radni Mazowsza przyjęli 15 grudnia. Zapytaliśmy marszałka Adama Struzika, czy będzie skłonny znaleźć 45 mln zł na remont wiaduktu, bo tyle w tej chwili na inwestycję brakuje. – Remont wiaduktu w ul. Żeromskiego to inwestycja krajowa i rząd nie zrobił żadnej łaski, że dał na nią 30 mln zł. Powinien dać 70 – stwierdził marszałek. – My np. do przebudowy ul. Szydłowieckiej dołożyliśmy 4 mln zł i to w takich kategoriach finansowych możemy się poruszać. Niech się politycy Prawa i Sprawiedliwości postarają o resztę pieniędzy na tę inwestycję. Występowanie do samorządu Mazowsza uważam za nieporozumienie.

Zdaniem marszałka rząd mógłby na remont „wiaduktu w ul. Żeromskiego nad torami PKP wraz ze schodami ruchomymi i infrastrukturą towarzyszącą” znaleźć pieniądze w unijnym Funduszu Odbudowy.

REKLAMA

**Czarno Białe**  
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

**KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE**

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

# Nowe wątki do kolekcji

O 22 nowe dzieła wzbogaciła się w tym roku kolekcja Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. To trzy obrazy, dwa rysunki, 18 fotografii i jeden obiekt. Zakupy, z programu ministra kultury i dziedzictwa narodowego, były możliwe dzięki wsparciu samorządu Mazowsza.



Elżbieta (1934) i Emil (1931) Cieślarczyk, *Karuzela postaw. Obiekt III - mały Luwr*, 1993, drewno, metal, plastik, plexiglas, 85 x 67 x 66,5 cm

Elektrownia już ósmy rok z rzędu korzysta z dofinansowania z programu ministra kultury Narodowe Kolekcje Sztuki Współczesnej. W tym roku MKiDN wsparło zakupy kwotą 135 tys. zł. Wkład własny, w wysokości 112 tys. 604 zł, zapewnił samorząd woj. mazowieckiego.

– Tegoroczne zakupy dzieł, z których wiele to prace szczególnie ważne dla sztuki i kultury polskiej, doskonale realizują strategię rozbudowy zbiorów instytucji, opracowaną przez Romualda K. Bochyńskiego – twierdzi Kinga Maszczyńska z MCSW „Elektrownia”. – Reprezentują różne dyscypliny, praktyki i postawy artystyczne oraz budują nowe relacje i konteksty z pracami znajdującymi się już w zbiorach. Zakup tych prac wprowadza także nowe wątki i jakości do kolekcji, zwiększając tym samym jej atrakcyjność.

strategiczne: rozbudowę reprezentacji neoawangardy, poszerzenie spektrum jej problematyki; poszerzenie zespołu fotografii i nowych mediów; wzmocnienie reprezentacji polskiej sztuki lat 90., a także pokazanie twórczości artystów debiutujących po 2000 roku.

– Pierwszy i drugi z tych celów są realizowane jednocześnie poprzez zakupy zwanego czasowo zespołu fotografii – reprezentujących bardzo wysoki poziom artystyczny – często emblematycznych dla polskiego (trans) medializmu lat 70., ukazujących szerokie spektrum postaw krytyczno-analitycznych czy też analityczno-konceptualnych wobec mediów fotografii i raczkującego wtedy wideo – tłumaczy Maszczyńska. – W tym zestawie mieszczą się ikoniczne dla polskiej sztuki tego okresu prace Józefa Robakowskiego czy Andrzeja Lachowicza. Zostały też zarysowane inne postawy,

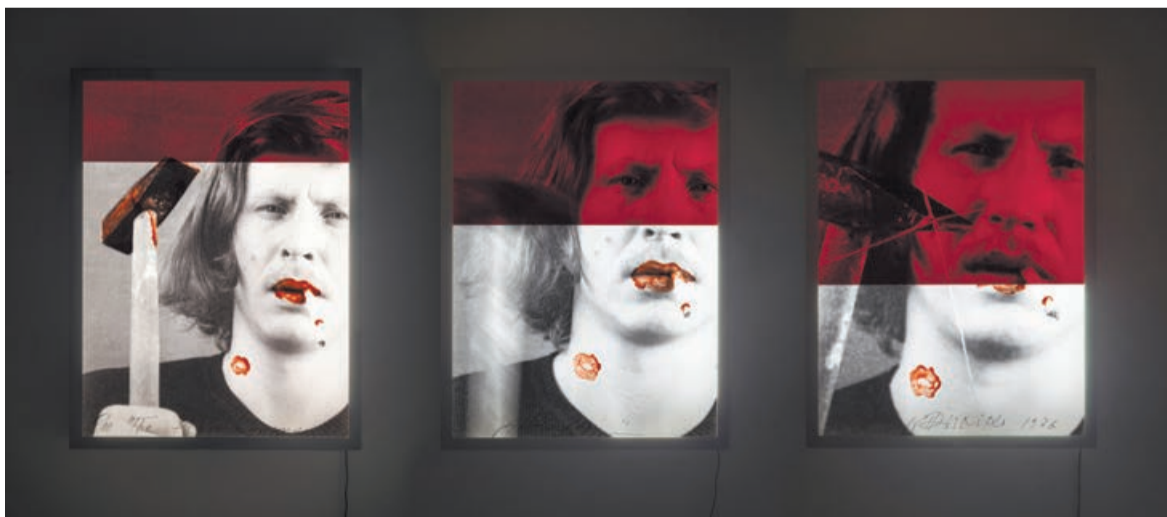
także dla obrazu polskiej sztuki progresywnej tego okresu.

W grupie fotografii znajdują się też prace, które w pewien sposób wyrastają z ducha anarchii i rewolty awangardy i krytycznego nurtu neoawangardy. Z pewnością w nurcie kontrkultury mieści się praca Adama Rzepeckiego, członka grupy Łódź Kaliska. Z kolei zakup dwóch prac Zbigniewa Libery z cyklu „Co robi łączniczka?” (istotnego w twórczości autora, jednego z najbardziej znanych i ważnych artystów polskich aktywnych po 1980 roku) jest realizacją rekonstrukcji tzw. nurtu sztuki krytycznej w kolekcji Elektrowni, a także poszerzeniem reprezentacji fotografii. Pozyskane prace dobrze korespondują z będącymi już własnością Elektrowni dziełami innych przedstawicieli tego nurtu, np. Anny Baumgart czy Katarzyny Górnej.

Ostatnią fotografią jest praca Oskara Dawickiego, znakomicie ilustrująca postawę autora wobec świata i sztuki – anarchizującą, wyrażającą się często w stosowaniu przewrotnych gestów, ironii, ale też nie pozbawioną humoru.

Poza fotografiami MCSW kupiło też prace reprezentujące tradycyjne dyscypliny – malarstwo i rysunek. Z trzech pozyskanych obrazów Jadwigi Sawickiej dwa pochodzą z drugiej połowy lat 90. W tamtym okresie artystka malowała przedstawienia ubrań, które opatrywała komentarzami. Potem zaczęła w swoim malarstwie rozdzielać te dwa przedstawienia – powstawały cykle obrazów „ubraniowe” i „tekstowe”, oba emblematyczne dla tej fazy twórczości Sawickiej. Dzięki zakupom oba te cykle są reprezentowane w kolekcji.

Ostatnią pozycją na liście zakupowej jest wielkoformatowy rysunek



Wincenty Dunikowski-Duniko (1947), *Hammering Artist*, z cyklu *Moment Art*, 1976/2001 (data wykonania lighboxów), tryptyk, edycja 2/10

Głównym celem obecnych zakupów jest ukazanie ciągłości i żywotności postawy artystycznej, wyrosłej z ducha awangardy, która, co oczywiste, przejawia się w innych językach w twórczości już trzech pokoleń.

Jak twierdzi Kinga Maszczyńska, tegoroczne zakupy realizują ważne cele

zewnętrzne innym językiem – postawy krytyczne, np. rysunek i obiekt Elżbiety i Emila Cieślarczyk, lightbox Wincentego Dunikowskiego-Duniko, a także wątki feministyczne, np. u Teresy Tyszkiewicz. Wspomniane prace są zarówno reprezentatywne dla twórczości ich autorów dekady lat 70., ale

przedstawiciela najmłodszego pokolenia autorów – Mariusza Tarkawiana. To zapewne najlepiej znany rysownik swojego pokolenia w Polsce, a jego prace znajdują się już w prestiżowych muzeach.

## Gimnazjalista i cukiernica

Srebrna cukiernica z połowy XIX wieku i portret młodego gimnazjalisty autorstwa Stanisława Lentza to nowe nabytki Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Placówka kupiła je za pieniądze otrzymane od samorządu Mazowsza.



Eksponaty uroczyście przekazał w grudniu ubiegłego roku marszałek Mazowsza Adam Struzik. – Portret chłopca Stanisława Lentza będzie uzupełnieniem kolekcji malarstwa muzeum. Natomiast ta piękna, srebrna cukiernica jest dziełem radomskiego rzemieślnika – zauważył marszałek.

Cukiernica pochodzi z XIX wieku i została wykonana przez jednego z ciekawszych radomskich złotników, czynnych w Radomiu około połowy XIX wieku – Wilhelma Steina. – Wilhelm Stein przybył do Radomia z Kalisza w 1848 roku. W cechu przedstawił dwa swoje lichtarze, na dowód, że jest złotnikiem – mówi Krzysztof Skarżycki, kierownik działu historii MJM. – Mamy już w naszych zbiorach kilka wyrobów Wilhelma Steina, w tym trzy cukiernice, ale każda rzecz autorstwa radomskiego złotnika nas cieszy. Bo są one bardzo rzadkie. Np. w Muzeum Sztuki Złotniczej w Kazimierzu Dolnym, a więc w placówce specjalistycznej, są tylko dwie radomskie prace. To bliskość Warszawy i jej masowej, przemysłowej produkcji spowodowała, że ręczna robota cieszyła się wśród mieszkańców Radomia coraz mniejszym zainteresowaniem i złotnicy rezygnowali.

Cukiernica Steina ma formę prostopadłościenną skrzynki wspartej na czterech wachlarzowych nóżkach dekorowanych motywami roślinnymi. Do bocznych ścianek przymocowane są na rozetkach ruchome, antabowe uchwyty. Na wieku znajduje się dodatkowy ruchomy uchwyt ozdobiony rytem. Cukiernicę wyróżnia wielkość – te standardowe miały 10 na 15 na 12 cm, a nowy nabytek MJM ma 9,50 na 20,50 na 14,50 cm. Poziomym artystycznym zabytkiem nie ustępuje pracom czołowych złotników warszawskich.

– Według muzealników, w muzeum, gdzie są cukiernice, dobrze się dzieje – zauważył Leszek Ruszczyk, dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

Cukiernica kosztowała 9,8 tys. zł.

Stanisław Lentz (1861-1920) – niezwykle popularny portrecista, działający głównie w środowisku warszawskim nie jest kompletnie nieznany byłom radomskiemu muzeum. – „Gimnazjalista” będzie naszym drugim portretem autorstwa Lentza – zaznacza Paulina



Zdjęcia: Szymon Wybrała

Szymalak-Bugajska, kierownik działu sztuki dawnej MJM. – Bardzo nas cieszy ten nabytek, bo na tych dwóch przykładach widać różnicę w sposobie malowania przez Stanisława Lentza. Portret, który od kilku lat mamy w naszych zbiorach, jest taki akademicki, poukładany. A tu młodzieńki gimnazjalista, widać, że lekko przestraszony...

Stanisław Lentz wykształcenie zdobywał w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych (u Feliksa Szynalewskiego i Izidora Jabłońskiego), warszawskiej Klasie Rysunkowej (u Wojciecha Gersona), w monachijskiej akademii, a także w paryskiej Académie Julian. Zasłynął nie tylko jako portrecista – zajmował się także karykaturą; jako ilustrator współpracował z warszawskimi czasopismami: „Kłosa”, „Tygodnik Ilustrowany” i „Kurier Codzienny”. Zafascynowany twórczością XVII-wiecznych mistrzów holenderskich, słynął z portretów reprezentacyjnych i naturalistycznych, często będących pogłębionym studium psychologicznym modelem.

Olej na płótnie na aukcję wystawił Sopocki Dom Aukcyjny. Kosztował 9,9 tys. zł.

# Lipa z Listy Przebojów

W Częstochowie buk o wdzięcznym imieniu „Stokrotka” (na pamiątkę piosenki T.Love), w Pułtusku klon „Jak skała” (to piosenka Kayah), a w Radomiu lipa upamiętniająca „Wspomnienie” Czesława Niemena – w kilkudziesięciu miastach w Polsce rosną drzewa posadzone z okazji 30. urodzin kultowej Listy Przebojów Programu 3.

## ● IWONA KACZMARSKA

Wiosna roku 2012 była dla Programu III Polskiego Radia szczególnie – 30 marca kończyła świętować (premiera spektaklu „Trójka do potęgi” w Teatrze Syrena) półwiecze istnienia, a 20 kwietnia jubileusz 30-lecia obchodziła Lista Przebojów Trójki. Kojarzona głównie z Markiem Niedźwieckim, miała też wielu „druhów zastępowych”. Poza Markiem Niedźwieckim LP3 prowadzili: Artur Orzech, Roman Rogowiecki, Piotr Majewski, Marek Wiernik, Marcin Łukawski, Wojciech Zamorski, Agnieszka Szydłowska, Tomasz Żąda, Sławomir Szczęśniak, Grzegorz Miecugow, Bożena Sitek, Rafał Turowski, Mariusz Owczarek, Iwona Wieraszko, Paweł Sito, Piotr Stelmach oraz słuchacze Jakub Jarosz i Mateusz Tomaszuk.

Właściciel portalu [www.nasz.park.pl](http://www.nasz.park.pl), słuchacz Trójki i wielbiciel Listy zaproponował, by tak zacny jubileusz połączyć z akcją proekologiczną. Nazwano ją „PioSęki, czyli drzewa przebojów”. Rozdano wtedy słuchaczom Trójki 50 tys. sadzonek buków, klonów, lip i dębów z autografami znanych polskich artystów, m.in. Artura Andrusa, Edyty Bartosiewicz, Urszuli Dudziak, Stefana Friedmanna, Kory, Doroty Miśkiewicz, Wojciecha Młynarskiego, a także prowadzących LP3: Marka Niedźwieckiego i Piotra

Barona. Drzewko można było posadzić w przydomowym ogródku albo na miejskim skwerze.

Była też i druga część akcji „PioSęki, czyli drzewa przebojów”. Od połowy maja do początków czerwca 2012 roku w 30 miastach i miasteczkach w całej Polsce – na rynkach głównych, w parkach, na skwerach, przy muzeach i na bulwarach – zostało posadzonych 30 drzew: buków, klonów i lip. Każde otrzymało szczególne imię – na cześć jednej z 30 wybranych piosenek, które w ciągu 30 lat pojawiły się na Liście Przebojów Programu 3. Najpierw dziennikarze posadzili – w Alei Radiowej Trójki w Warszawie – prawie 30-letni klon. Na nim pojawiła się okolicznościowa tabliczka opatrzona fragmentem „Ballady o Baronie, Niedźwiedziu i Czarnej Helenie” – singla Artura Andrusa nagranych z okazji 1500 wydania LP3, a będącej prezentem dla prowadzących. Potem przyszła kolej na Augustów – letnią stolicę Trójki. Klonowi nadano imię „Bossanova z Augustowa” – na pamiątkę piosenki wykonywanej przez Barbarę Stępnia-Wilk; jej najbardziej znanym utworem jest „Bombonierka” śpiewana razem z Grzegorzem Turnaem. Z kolei buk „Cichosza”, czyli nazywający się tak samo, jak przebój Turnau, posadzono w Białymstoku. Inny buk – o imieniu „Parada wspomnień”, na pamiątkę piosenki Kultu – pojawił się w Teze-

wie. Sopot zyskał buk o imieniu „Dotyk”; to przebój Edyty Górniak. Buki wkopano także w Katowicach i w Częstochowie. Ten pierwszy otrzymał imię na pamiątkę piosenki zespołu Raz Dwa Trzy – „Dalej niż sięga myśl”, drugi upamiętnia wielki hit zespołu T.Love – „Stokrotka”. Pułtusk posadził klon o imieniu „Jak skała” – z piosenki Kayah. Pelplin natomiast zażył sobie lipy, a dziennikarze Trójki nazwali ją na cześć kolejnej piosenki Grzegorza Turnaua – „Liryka, liryka”. Lipę wybrał także Radom. Bo my też chcieliśmy się znaleźć na tej wyjątkowej liście przebojów na mapie Polski.

– Wybraliśmy lipę za namową miejskiego specjalisty od zieleni. Lipy bowiem łatwo się przyjmują, rosną zdrowo i stosunkowo szybko, nie atakują ich szkodniki. Przede wszystkim jednak to piękne drzewo – mówiła 1 czerwca 2012 roku, kiedy roślinny, Trójkowy przebój był sadzony, Katarzyna Piechota-Kaim, rzecznik prezydenta Radomia.

Miasto postanowiło przebojowe drzewko posadzić w parku im. Tadeusza Kościuszki, obok pomnika Jana Kochanowskiego, który właśnie lipy opiewał w swoich fraszkach.

Radomskiej sadzonce Trójka nadała piękne imię – to „Wspomnienie” Czesława Niemena.

Do każdego z 30 drzewek dodawano tabliczkę z imieniem i tytułem

przeboju oraz kilkoma słowami charakteryzującymi dany gatunek. Był także kod QR; po zeskanowaniu można było wysłuchać „Wspomnienia” w wykonaniu Czesława Niemena. Lipa rzeczywiście rośnie zdrowo, ale po tabliczce, która przypominałaby imię drzewa i całą akcję, nie został nawet ślad. Wiosną 2021 roku na trawniku obok pomnika Kochanowskiego ma zostać posadzony „tulipanowy dywan”; to jeden ze zwycięskich projektów Budżetu Obywatelskiego 2020.

– Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żeby przy tej okazji przypomnieć, iż w Radomiu rośnie Trójkowa

lipa – mówi Monika Skopek z biura prasowego magistratu. – Nie będzie to replika oryginalnej tabliczki sprzed ośmiu lat, ale Zakład Usług Komunalnych postara się o podobną w stylistyce, z tymi samymi informacjami.

Lista Przebojów Programu Trzeciego po raz ostatni została wyemitowana 15 maja 2020 roku. Było to notowanie nr 1998, które wygrała piosenka Kazika Staszewskiego „Twój ból jest lepszy niż mój”. Unieważnienie głosowania przez dyrekcję stacji doprowadziło do odejścia Marka Niedźwieckiego i wielu innych dziennikarzy Trójki.



Zdjęcia: Symon Wyrota, autorka

REKLAMA

## Legendy Radomskie

W RADIU REKORD

W PONIEDZIAŁKI I WTORKI OD GODZ. 20.30



MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO  
26-600 Radom, Rynek 11

ORGANIZATOR WYSTAWY „DAWNO, DAWNO TEMU.  
BAŚNIE I LEGENDY ZIEMI RADOMSKIEJ”

# Jest taka ulica w Radomiu

Ulica Józefa

## Marjańskiego

Młodzianów

Między ul. Gajową a ul. Ptasią,  
równoległa do ul. Chęcińskiej



Fot. Muzeum Narodowe w Kaliszu

Józef Bronisław Marjański urodził się 10 sierpnia 1892 roku w Radomiu, w rodzinie rzemieślniczej. Był synem Szymona i Karoliny z domu Czernych. W latach 1902-1910 uczył się w Miejskiej Szkole Handlowej i tu zdał maturę. Jeszcze jako uczeń zaczął działać w konspiracyjnej Organizacji Młodzieży Narodowej Szkół Średnich „Przyszłość” i skautingu. W 1911 wyjechał do Lwowa, by zacząć studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Lwowskiej. Należał do niezależnego Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, potem do Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”, a także tajnego Polskiego Związku Wojskowego, potem do Armii Polskiej. Studia przerwał wybuch I wojny światowej. Marjański wstąpił do 1 pp Legionów Polskich, z którymi przeszedł cały szlak bojowy, awansując do stopnia podporucznika. W międzyczasie wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej i do rezerw Polskiej Organizacji Wojskowej.

Józef Marjański ożenił się z Aleksandrą z Dunin-Borkowskich (zm. 21 marca 1919). Ich córka – też Aleksandra urodziła się 10 października 1917 roku. Po kryzysie przysięgowym został internowany – w Zegrzu i Łomży. Po zwolnieniu z internowania był – od marca 1918 roku – komendantem obwodu POW Puławy, o od maja – VII Okręgu POW w Radomiu. Od 2 listo-

pada, na polecenie Komitetu Pięciu, rozbrajał oddziały austriackie w swoim rodzinnym mieście. 8 listopada awansowany przez ministra wojny w rządzie lubelskim, gen. Edwarda Śmigłego-Rydza na porucznika, a dzień później na kapitana. Został komendantem placu, potem był – do 25 stycznia 1919 – komendantem radomskiego garnizonu. Następnie został dowódcą stacjonującego w mieście III batalionu w 24 pp, a później V baonu w 5 pp.

W 1919 roku Marjański brał udział w walkach z bolszewikami na froncie litewsko-białoruskim i na Łotwie. Józef Piłsudski mówił o nim „pierwszy z dzielnych”. Pod koniec lutego 1920 wrócił do 1 pp Legionów, dowodząc najpierw kompanią, a potem I batalionem. Uczestniczył z nim m.in. w kampanii kijowskiej. 16 sierpnia 1920, po bitwie warszawskiej, przed 1 Dywizją Piechoty Legionów, w skład których wchodził 1 pp, postawiono specjalne zadanie. Miała w błyskawicznym tempie zdobyć Białystok – jedyną, ograniczoną Narwią i Supraślą bramę na drodze z Białegostoku do Grodna i w ten sposób zamknąć drogę wycofującej się spod

stacją kluczową, podrywając do walki swoje oddziały. Zginął wczesnym popołudniem, osłaniając wycofujący się sztab dywizji, w okolicy ówczesnego Zarządu Miasta przy ul. Warszawskiej.

Trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych i pośmiertnie Virtuti Militari V klasy oraz Krzyżem Niepodległości z Mieczami (1938).

Został pochowany w Białymstoku, na cmentarzu wojskowym. We wrześniu 1922 prochy kpt. Marjańskiego ekshumowano, przewieziono do Radomia i z honorami wojskowymi pochowano na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.

Rada Miejska Radomia imię Józefa Marjańskiego ulicy na Młodzianowie nadała w drugiej połowie lat 30. Taka nazwa widnieje na planie miasta z kwietnia 1939 roku. Po wojnie jest już tylko „Mariański”, a w połowie lat 60. pojawia się... „Marian Mariański”. Kim był Marian? Zdaniem pracowników Archiwum Państwowego w Radomiu, mogło chodzić o Mariana Marjańskiego, młodszego brata Józefa, wymienionego w artykule „Wykaz 786 geodetów, którzy brali udział w realizacji dekretu o reformie rolnej z 6 września 1944 roku” („Przeгляд Geodezyjny” z 1969 roku). Jak to się stało, że Marian zastąpił Józefa? Nie wiadomo. Nie wiadomo też, czy było to działanie celowe czy przypadek. W 2007 roku krewna Józefa Marjańskiego zaapelowała do władz miasta o przywrócenie przedwojennej nazwy ulicy. Na właściwą radni zmienili ją 28 stycznia 2008.

NIKA



Fot. Piotr Nowakowski

Warszawy 16 Armii bolszewickiej. Do zwycięskiej konfrontacji z bolszewikami doszło 22 sierpnia w Białymstoku. Marjański kilkakrotnie okazał się po-

*Korzystałam z publikacji „Radomian drogi do Niepodległej” pod redakcją Dariusza Kupisza, Radom 2018*

## Spacerkiem po mieście

### Drukarnia Trzebińskich



Fot. Szymon Wyrota

Drukarnia w podwórku ul. Lubelskiej 28 (dzisiaj ul. Żeromskiego) była, zdawałoby się, od zawsze. W 1823 roku przeniósł się tu z Rynku Maciej Dziedzicki. Jego drukarnia, w oficynie, miała pozwolenie na tłoczenie druków urzędowych najpierw na potrzeby władz departamentowych, a potem wojewódzkich. Spod jej pras wychodził m.in. „Dziennik Departamentowy Radomski” i „Dziennik Urzędowy Województwa Sandomierskiego”. W 1827 roku właściciel uruchomił przy drukarni księgarnię.

Maciej Dziedzicki zmarł 17 stycznia 1832 roku, a interes przejął jego zięć Albert Wierciński.

W związku z powstaniem w 1845 roku guberni radomskiej w mieście wzrosło zapotrzebowanie na usługi drukarskie. Nie wiadomo dlaczego władze gubernialne pominęły Wiercińskiego i zaproponowały uruchomienie nowej drukarni bogatemu ziemianinowi z Kielc – Wincentemu Stokowskiemu. Wierciński jednak nie odpuszczał – po negocjacjach z władzami odsprzedał swój zakład Stokowskiemu. Stokowski przy ul. Lubelskiej 28 tłoczył nie tylko zamówienia rządowe, ale też utwory literackie, publikacje fachowe i różne drobne druki.

20 stycznia 1865 drukarnię, za 6,5 tys. rubli srebrnych, kupił Jakub Czempieński – właściciel budynku, w którym się mieściła. Przekazał ją w zarząd swojemu zięciowi, Janowi Kantemu Trzebińskiemu, który zresztą kierował nią już od 1847 roku. Właścicielem drukarni Trzebiński został w 1869. Wyposażył ją w nowoczesny sprzęt i przekształcił w dużą firmę poligraficzną pod nazwą Zakłady Drukarsko-Litograficzne „Jan Kanty Trzebiński”. Tłoczył nadal „Dziennik Urzędowy Guberni Radomskiej”, ale także „Gazetę Radomską”. W latach 1865-1899 wydał ok. 110 wydawnictw zwartych. Prowadził też skład druków, listów, papierów listowych i kopert. Zakłady Trzebińskiego stały na bardzo wysokim poziomie – wysoką jakość druków uhonorowano złotym medalem na Wystawie Rolno-Przemysłowej w Radomiu. W 1899 roku firma zatrudniała ok. 45 osób.

Jan Kanty Trzebiński zmarł 11 września 1899 roku, a drukarnię przejęli jego synowie: Julian i Jan. W 1918 do piętrowej oficyny w podwórku, gdzie mieściła się drukarnia, dobudowali pawilon zaprojektowany przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, architekta Adolfa Szysko-Bohusza. Budynek z czerwonej licowanej cegły z piaskowcem jako elementem dekoracyjnym jest oszkarpowany i przykryty łamanym dachem. W jednym z narożników Szysko-Bohusz umieścił przedsiónek, z jednego боку zaś mamy coś w rodzaju absydy. Na ścianie widnieje napis: „Jan Kanty Trzebiński”, a przy wejściu znajdują się medaliony z popiersiem Jana Gutenberga – wynalazcy druku i Alojzego Senefeldera – twórcy litografii.

W 1937 roku upadający zakład wydzierżawili pracownicy i przekształcili w Spółdzielcze Zakłady Graficzne – Spółdzielnię Pracy z o.o. Po zakończeniu II wojny światowej na ich bazie powstały Graficzne Zakłady Spółdzielcze, które w 1964 roku przejęła Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Opakowanie”. Od kilkadziesiątu już lat budynek stoi pusty.

NIKA

REKLAMA

**MIRAT**  
SALON OŚWIETLENIOWY

**LAUREAT KONKURSU  
ORŁY OŚWIETLENIA 2020**

**PRZYMIERZALNIA  
ŻYRANDOLI**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 [mirat.com.pl](http://mirat.com.pl)

**RADOM, ul. TORUŃSKA 9**





# HAT TRICK

SZYMONA WYKROTY



**Piątek**  
 2°/-1°  
 t. odczuwalna -3° C  
 ciśnienie 1014 hPa  
 wilgotność 67%

**Sobota**  
 1°/-1°  
 t. odczuwalna -4° C  
 ciśnienie 1019 hPa  
 wilgotność 80%

**Niedziela**  
 0°/-2°  
 t. odczuwalna -3° C  
 ciśnienie 1026 hPa  
 wilgotność 78%

**Poniedziałek**  
 -1°/-4°  
 t. odczuwalna -5° C  
 ciśnienie 1021 hPa  
 wilgotność 74%

**Wtorek**  
 0°/-4°  
 t. odczuwalna -4° C  
 ciśnienie 1017 hPa  
 wilgotność 72%

**Środa**  
 0°/-3°  
 t. odczuwalna -5° C  
 ciśnienie 1014 hPa  
 wilgotność 91%

**Czwartek**  
 0°/-1°  
 t. odczuwalna -6° C  
 ciśnienie 1018 hPa  
 wilgotność 80%

Źródło: twojapogoda.pl

## Z pożółkłych szpalt

### ARMJA PODRZUTKÓW w żłobkach radomskich

Szpalty dzienników, wychodzących w Radomiu co chwila podają do wiadomości swych czytelników w sposób mniej lub więcej sensacyjny o poszczególnych wypadkach znalezienia w bramach domów, na ulicy – pod drzwiami podrzuconych niemowląt.

Na przestrzeni ostatnich tygodni wypadki te są coraz częstsze – wszędy znajdują otulone w mizerne gałganki, drzące od zimna niemowlęta, złożone rękoma nieszczęśliwej matki.

Ile tragedji mieścić się musi w fakcie, iż matka decyduje się na tak rozpaczliwy krok, jak porzucenie własnego dziecka? A co bardziej zatrważające, że te wypadki mnożą się w szybkim tempie.

Onegdaj znowu na ulicy Focha w bramie domu nr 5 przypadkowy przechodzień znalazł niemowlę kilkutygodniową dziewczynkę. Umieszczono ją w żłobku przy ulicy Kozienickiej, gdzie powiększył armię dzieci, których udziałem jest nie znać nigdy serca matczynego – być podrzutkiem – a potem obywatelem niewiadomego pochodzenia.

Ziemia Radomska nr 5, 8 stycznia 1932

### Łańcuch prasowy na rzecz bezrobotnych.

W. Pan Dr. Widmański, wezwany przez P. Prezesa A. Bobkowskiego, wpłaca zł. 5 i wzywa W. PP.: Dyr. B. Zakrzewskiego, Dyr. K. Jastrzębskiego, Inż. E. Smidowicza i Inż. A. Pinno.

Ziemia Radomska nr 4, 5 stycznia 1934

Tajemniczy sprzedawca. Do władz policyjnych zgłosił się Józef Piotrowicz (ul. Polna 21), który złożył zameldowanie, że we wrześniu 1933 r. przyszedł do jego mieszkania jakiś osobnik i przedstawiający się za agenta firmy rowerów „Łucznicz”, zaproponował mu kupno roweru.

Piotrowicz zgodził się i wręczył agentowi pewną kwotę a conto. Agent zobowiązał się dostarczyć nabyty rower w przeciągu tego dnia, jednak do obecnej chwili tego nie wykonał. Osobnik ów podał, że nazywa się Grybas.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Ziemia Radomska nr 4, 5 stycznia 1934

### O tor saneczkowy dla dziatwy.

Ze sfer rodziców i opiekunów dziatwy otrzymujemy następujący projekt:

Park im. T. Kościuszki, a tem samem i Radom nie posiada prymitywnych urządzeń służących dla zabawy dzieci.

W okresie zimowym modne są tory saneczkowe. Górka w parku jako zbyt stroma, bez wejścia – nie może być brana pod uwagę. Tymczasem dla najmłodszej dziatwy w wieku lat 4-6, można byłoby urządzić wygodny i bezpieczny tor saneczkowy kosztem kilkunastu złotych.

Mam na uwadze wykorzystanie estrady stojącej na uboczu głównej alei. Trzeba tylko ułożyć z desek spadzisty pomost (pochylenie) posypać go śniegiem, a następnie zlać wodą. Można byłoby również pochylenie usypać ze śniegu, którego w ogrodzie nie brak.

Rzucam projekt, pozostawiając wykonanie odnośnym czynnikom.

Ziemia Radomska nr 5, 6 stycznia 1934

Likwidacje noworoczne w handlu. Dowiadujemy się, że w pierwszych dniach b.r. zostało zlikwidowanych kilkanaście przedsiębiorstw handlowych w Radomiu. Wśród wielu innych zamknięto prosperującą od kilkunastu lat cukiernię-restaurację „Udziałową”.

Zamknięcie „Udziałowej” spowodowało utratę pracy kilkunastu pracowników.

W dniu 19 b. m., odbędzie się licytacja księgarni p.f. „Potrzeby szkolne”, która znalazła się nagle w trudnościach finansowych. Jak słyhać, wielu kupców w Radomiu wykupiło już specjalne patenty, na podstawie których przystąpi do likwidacji swoich przedsiębiorstw.

Ziemia Radomska nr 5, 6 stycznia 1934

		9	1	3		4			5	6		3				
	8					7										
5			6			1				2	3			5		
	2	6		9	3					9	8					
8												5				1
	4		5					6	3	6			1		7	4
										8	3				2	5
				6		5						9	1			6
			7	1		9		8				4			3	

## Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

**NIE PRZEPLACAJ!** rekord TAXI 2zł/km. / 5,50zł trzaśniećie **48 389 80 80**



# Polski Cukier silniejszy

Nie tak w Nowy Rok mieli wejść zawodnicy HydroTrucku. Radomianie już bez Dayona Griffina, ulegli Polskiemu Cukrowi Toruń. Po tej porażce „Smoki” zajmują 14. miejsce w tabeli Energa Basket Ligi.

## MACIEJ KWIATKOWSKI

Koszykarze HydroTrucku w Nowy Rok chcieli wejść zwycięstwem. Sztuka ta wydawała się być trudna do osiągnięcia, ponieważ rywalem był faworyzowany zespół Polskiego Cukru Toruń. Wprawdzie radomianie w pierwszym pojedynku pokonali u siebie rywali, rozgrywając najlepszy mecz w sezonie, ale warto przypomnieć, że HydroTruck na obcych halach jeszcze nie odniósł triumfu.

– Co do rywala, to Polski Cukier jest takim trochę chimerycznym zespołem. Na wyjeździe jeszcze nie wygrał, za to u siebie jest niezwykle groźny. Potrafił m.in. wygrać z Zastalem Zielona Góra. Potrzebujemy meczu bliskiego ideału, żeby zdobyć komplet punktów – zapowiadał Robert Witka, opiekun radomian.

Goście dość dobrze weszli w mecz, ponieważ przez większą część kwarty otwarcia byli równorzędnym rywalem dla torunian. Jeszcze w siódmej minucie HydroTruck przegrywał z Polskim Cukrem różnicą czterech punktów, ale ostatnia faza ćwiartki otwarcia, to już zdecydowany popis gry miejscowych. Po punktach Bartosza Diduszko, Donovana Jacksona, Carltona Bragga i Aarona Cela Polski Cukier wygrał 27:18.

Na początku drugiej ćwiartki przedostatnia drużyna w rozgrywkach Ener-



Fot. archiwum.cozadzien.pl

ga Basket Ligi zmniejszyła nieco straty, ale później ponownie nastąpił zryw gospodarzy. W ich szeregach wyróżniał się Keyshawn Woods, który nie tylko zbierał „oczka”, ale także walczył na tablicach. Właśnie z atakiem najwięcej problemów mieli wtedy radomianie, którzy przed końcem pierwszej połowy wyszli na najwyższe w meczu, 18-punktowe prowadzenie. To nieco zmniejszył Brett Prahl, a więc zawodnik, który pojawił się na parkiecie z ławki dla zawodników rezerwowych.

Warto dodać, że w tym pojedynku w szeregach HydroTrucku na próżno było szukać amerykańskiego strzelca – Dayona Griffina. Niewykluczone, że zawodnik już w ogóle nie zagra w drużynie z Radomia, a wszystko z powodu swojego zachowania w ostatnich meczach...

Po zmianie stron radomianie, zwłaszcza w trzeciej kwarcie, w końcu wzniesli się na wyżyny umiejętności. To, że punkty outsiderzy rozgrywek potrafią zdobywać, pokazali

Jabarie Hinds i Roberts Stumbris. Nic więc dziwnego, że dwucyfrowa przewaga torunian w pewnym momencie stopniała nawet do ośmiu punktów.

Mogło się wydawać, że zespół trenera Witki pójdzie za ciosem, co oznaczałoby emocje w kluczowej kwarcie. Niestety, tak się nie stało. Po trafieniu Cela Polski Cukier na pięć minut przed końcem gry wyszedł na prowadzenie 75:53, a radomianie sprawiali wrażenie pogodzonych z porażką. Na ostatnie minuty obaj szkoleniowcy dokonali zmian i wprowadzili w zasadzie wszystkich rezerwowych. Lepszy okazał się wówczas radomianie, ale marna to pociecha, skoro i tak zwycięzcą całego meczu zostali gospodarze.

Najbliższy mecz radomian już 10 stycznia. Wówczas HydroTruck wyjedzie do Lublina na pojedynek z Pszczółką Start.

**Polski Cukier Toruń – HydroTruck Radom 81:67**

**Kwarty:** 27:18, 20:13, 14:18, 20:18  
**Polski Cukier:** Jackson 15, Cel 13, Trotter 9, Diduszko 9, Kulig 22, Wieleński 2, Samsonowicz 0, Kondraciuk 0, Bragg 6, Woods 5, Perka 0

**HydroTruck:** Piechowicz 0, Ostojic 10, Stumbris 9, Zegzula 11, Hinds 16, Tomaszewski 0, Zalewski 0, Wall 2, Lewandowski 3, Prahl 16

## Worek medali dla Pauliny

Pływaczka Wodnika Radom – Paulina Nogaj zdobyła trzy medale zimowych mistrzostw Polski w pływaniu.

Zimowe mistrzostwa różnią się tym od letnich zawodów, że są rozgrywane na basenie 25-metrowym. Podczas tej drugiej imprezy pływa się na 50- metrowym obiekcie. Tym razem mistrzostwa odbyły się w Olsztynie.

Nogaj radziła sobie najlepiej w swoim koronnym stylu, czyli motylkowym. Już pierwszy jej występ przyniósł srebrny medal. Nogaj była druga w wyścigu na 100 metrów motylkiem. W tym samym stylu pływaczka z Radomia zdobyła brąz na dystansie 200 metrów. Z kolei na 50 metrów motylkiem Nogaj zajęła piątą pozycję. Na zakończenie mistrzostw radomianka wywalczyła srebrny medal na 200 metrów stylem zmiennym. Osiągnięcia zawodniczki Wodnika uzupełnia czwarte miejsce w wyścigu na 200 metrów kraulem.

Jednocześnie w Olsztynie prowadzona była klasyfikacja młodzieżowców, czyli dla osób w wieku 19-23 lata. W niej Nogaj wywalczyła trzy złote i jeden brązowy krążek. Radomianka wygrała wyścigi na 100 i 200 metrów motylkiem oraz 200 metrów stylem zmiennym. Była też trzecia na 50 metrów motylkiem.

W rankingu klubowym Wodnik dzięki medalom Pauliny zajął 15. miejsce. Natomiast w klasyfikacji młodzieżowców klub z Radomia zdobył siódmą pozycję.

PS

AUTOPROMOCJA

# Najchętniej czytany portal w Radomiu

ponad **2,3 mln** użytkowników

blisko **7,6 mln** sesji

ponad **71 mln** odsłon

dane Google Analytics, od 1 stycznia do 31 grudnia 2020

coza  
dzien.pl



Czytaj również  
w wersji mobilnej